

Wincenty z Kielczy, krótka biografia i charakterystyka twórczości

Pierwszą wzmiankę o Wincentym, przekazując pewne dane dotyczące twórczości, zamieścił Jan Długosz w dziele *Liber beneficiorum Diocesis Cracoviensis*. Autor opisał dominikanina jako pracowitego duchownego, który spisał historię życia świętego Stanisława ze Szczepanowa oraz tworzył o nim pieśni, do których komponował muzykę. W dziele Wincenty został nazwany za pomocą przydomka *de Kielcza*, który naukowcy dziewiętnasto i dwudziesto wieczni tłumaczyli jako „z Kielc”¹. Według Jerzego Starnawskiego zastanawiano się jedynie nad tym, czy Kielce były miejscem urodzenia, czy też przydomek ten związany był z pierwszym beneficjum kościelnym. Przypuszczano także, że przed wstąpieniem do zakonu dominikanów był prepozytem kieleckim lub kanonikiem tamtejszej kapituły kolegiackiej². Dopiero Gerard Labuda, w opublikowanej w 1983 roku pracy *Zaginiona kronika w Rocznikach Jana Długosza*, powiązał przydomek *de Kielcza* z istniejącą już od XIII rycerską wsią Kielcza. Wyjaśnia to pochodzenie, bliskie związki geograficzne, a nawet krewniacze Wincentego z rodem Odrowążów, z którego pochodzili biskupi krakowscy Iwon i Prędota oraz dwóch, najwybitniejszych dominikanów owych czasów, święci Jacek i Czesław.

Życiorys Wincentego można odtworzyć na podstawie szczątkowych danych pozyskanych z zapisków dotyczących biskupstwa krakowskiego oraz zakonów dominikańskich z Krakowa i terenu Śląska. Nie jest znana data narodzin i śmierci. Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć założenie, że urodził się około 1200 roku. Według Andrzeja Latkowskiego późniejszy hagiograf i dziejopis kształcił się za czasów zasiadania na tronie biskupim Wincentego zwanego Kadłubkiem. Zgodnie z publikacją Mariana Plezi pierwszą wzmiankę o Wincentym znajdujemy w „dokumencie z roku 1222, stwierdzającym zawarcie pierwszej ugody o wieś Pełczyska pomiędzy biskupem Iwonem a Baranem Putasławowiczem, w licznym gronie kapelanów dworu biskupiego (*capelani curie episcopi*) także i Wincentego, który tym się pomiędzy nimi wyróżnia, że tylko z czterema innymi dzieli tytuł: *presbyter*, czyli posiada święcenia kapłańskie. W 1227 roku był już kanonikiem i w tym charakterze występuje następnie w dokumentach z lat 1228, 1230, dwukrotnie w roku 1234, a raz w roku 1235. Identyfikacja Wincentego kapelana i kanonika stwierdza jego godność kanonika-prezbitera, którą sprawuje w hierarchicznie uporządkowanej kapitule”³. W latach szkolnych Wincenty zetknął się z narastającym kultem biskupa Stanisława ze Szczepanowa,

¹ Zob. J. Starnawski, *Wincenty Dominikanin*, „Pallas Silesia” 1998, t. 3, nr 2, s. 85-86; tenże, *Wincenty Dominikanin*, „Kieleckie Studia Filologiczne” 1994, t. 7, s. 153-154; G. Labuda, *Zaginiona kronika z pierwszej połowy XIII wieku w Rocznikach Jana Długosza*, Poznań 1983, s. 169-170.

² Zob. tamże, s. 86; tenże, dz. cyt., s. 154.

który poniósł śmierć w wyniku konfliktu z królem Bolesławem Śmiałym-Szczerym. Ze względów prawnych i obyczajowych w ówczesnym zhierarchizowanym społeczeństwie podniesienie ręki przez jednego z pomazańców na drugiego było wydarzeniem niesłychanym. Duchowni podlegali jedynie sądownictwu kościelnemu, wobec tego biskup był osobą fizycznie nietykalną⁴. Według Tadeusza Grudzińskiego kapituła krakowska miała ambicję utworzenia arcybiskupstwa i przejęcia po metropolii gnieźnieńskiej pierwszego miejsca w Kościele polskim, stworzenia kultu konkurencyjnego wobec świętego Wojciecha oraz podniesienia prestiżu diecezji⁵. Jednym z działań podjętych przez biskupa było wysłanie Wincentego do Szczepanowa w celu zebrania informacji o męczenniku. Zdobytą w ten sposób wiedzę Wincenty wykorzystał podczas pisania żywotów świętego Stanisława. Niestety biskup Iwon nie doprowadził własnych zamiarów do końca, gdyż zmarł 1229 roku w Modenie podczas podróży do Włoch. Po raz kolejny wzmiankę o Wincentym znajdujemy w dokumentach kościelnych, z roku 1237, kiedy udał się wraz z delegacją do Modeny, by sprowadzić szczątki biskupa Iwona do Krakowa. *Nekrolog dominikanów krakowskich* odnotowuje to wydarzenie „...f(rater) Vincentimus de Kielcza, qui ossa Ivonis be(ate) me(morie) episcopi Cracouiensis de ciuitate Mutinensi ad couentum attulit”⁶. Podobnie wydarzenie wzmiankuje katalog biskupów krakowskich „eius autem ossa per fratres Polonos ordinis Predicatorum et signater fratrem Vincencium de Kelcze et Mutima de speciali episcopi et capituli Mutinensis consensu recipiuntur et in Poloniam deportantur in monasterioque sancte Trinitatis in Cracovia fratrum Predicatorum in sepulchro circa pulpitem in medio chori facto reponuntur”⁷. Fakt wyjazdu po ciało purpurata oraz przytoczone cytaty świadczą o szczególnej więzi łączącej Wincentego z Kielczy z biskupem Iwonem i rodem Odrowążów. Co więcej wydaje się, że udając się po szczątki własnego protektora do Modeny, był już członkiem zakonu dominikanów. Wedle Andrzeja Latkowskiego po roku 1235 nie figuruje już na liście kapituły krakowskiej, z czego badacz wyciąga wniosek, że wkrótce po tej dacie wstępuje do Zakonu Braci Kaznodziejów⁸. O dalszej części życia trudno jest cokolwiek powiedzieć, gdyż wiadomo tylko tyle, że w roku 1246 zostaje przeorem zgromadzenia w Raciborzu, a miejscem śmierci jest Kraków.

³ M. Plezia, *Wincenty z Kielc, historyk polski z pierwszej połowy XII w.*, „Studia Źródłoznawcze” 1962, t. 7, s. 17-18.

⁴ Zob. T. Grudziński, *Bolesław Śmiały-Szczodry i Biskup Stanisław dzieje konfliktu*, Warszawa 1982, s. 126.

⁵ Zob. tamże, s. 210-213.

⁶ M. Plezia, dz. cyt., s. 15.

⁷ *Monumenta Poloniae historica*, III, kat. IV i V, s. 355, 357.

⁸ Zob. A. Latkowski, *Wincenty z Kielczy, dominikanin – życie i twórczość*, „Przegląd Tomistyczny” 1992, t. 5, s. 64.

Stałym elementem twórczości Wincentego z Kielczy jest postać świętego Stanisława w postaci hymnów, pieśni oraz *Vita minor* i *Vita maior*, które z języka łacińskiego tłumaczy się na *Żywot mniejszy* i *Żywot większy*. Autorstwo wymienionych dzieł przypisywane jest przez większość uczonych dominikaninowi. Kwestią sporną jest problem ustalenia daty powstania obu ksiąg. Mimo wszystko wydaje się, że rację ma Marian Plezia, według którego *Vita minor* jest żywotem przed kanonizacyjnym powstałym ze względu na polecenie biskupa Prędoty Odrowążą po 1245 roku i przesłanym wraz z dokumentacją do Rzymu⁹. W tamtym czasie jednym z nieodzownych warunków przeprowadzenia przez Stolicę Apostolską procesu kanonizacji było spisanie życiorysu, zasług i cudów kandydata na ołtarze. Głównym powodem przemawiającym za taką rolą dzieła jest brak wstępu, który nawiązywałby do słów „*beatus igitur Stanislaus*”, który byłby formą supliki o kanonizację biskupa Stanisława¹⁰. Tego rodzaju przedmowa została odrzucona przez kopistów jako nie aktualna. Badacze będący zwolennikami tezy o spisaniu dzieła po kanonizacji wskazują na związek *Vita minor* z kazaniem Jakuba z Virti, a przede wszystkim z powstałym około 1260 roku zbiorem egzempli Jakuba de Burbon, oraz szereg zapożyczeń dotyczących młodości świętego Stanisława z *Vita Sancti Dominici* autorstwa Piotra z Ferrary¹¹. Podstawowy schemat legendy dotyczący konfliktu biskupa z królem, śmierci i cudownego zrośnięcia się ciała męczennika, zapożyczony został z *Kroniki Polskiej* mistrza Wincentego Kadłubka.

Vita minor to 35 niewielkich rozdziałów. W dzieje biskupa Stanisława obszernym fragmentem - rozdz. 19-29 – zostały wplecione dzieje ojczyste. Należy więc temu zabytkowi przyznać hagiograficzno-historyczny charakter. Jednak jego warstwa historyczna, tj fragmenty dotyczące dziejów X-XI w., mają niewielką wartość. Nieliczne tylko fakty podawane przez Wincentego, a dotyczące pochodzenia biskupa Stanisława, jego wykształcenia oraz śmierci, mogą służyć do odtworzenia dziejów konfliktu z Bolesławem Śmiałym¹².

Datę powstania *Vita maior* uczeni umieszczają między 1257 i 1267 rokiem ze względu na wzmianki, pojawiające się w samym tekście, dotyczące grobu świętego Jacka (zm. 1257) oraz wzmiankę o obecnym papieżu Aleksandrze IV (zm. 1261.) Treść *Żywota większego*, ze względu na opis posiadający cechę relacji naocznego świadka pozwala domniemywać

⁹ M. Plezia, *Chronologia hagiografii polskiej w połowie XII w.*, [w:] *Od Arystotelesa do Złotej legendy*, Warszawa 1958, s. 451-452.

¹⁰ Tamże, s. 438.

¹¹ Zob. A. Brückner, *Literatura religijna w Polsce średniowiecznej*, Warszawa 1904, s. 96-99; D. Borawska, *Z dziejów jednej legendy. W sprawie genezy kultu świętego Stanisława biskupa*, Warszawa 1950, s. 40.

¹² A. Latkowski, *Wincenty z Kielczy, dominikanin...*, s. 65-66.

uczestnictwa Wincentego w uroczystości beatyfikacji dokonanej przez papieża Innocentego IV w Asyżu dnia 8 września 1253 roku¹³.

Część I, przedstawiająca żywot, składa się z 14 rozdziałów; opowiada o Stanisławie do czasów, kiedy został biskupem krakowskim, charakteryzuje go jako biskupa. Część II, złożona z 27 rozdziałów, zaczyna się od epizodu z wskrzeszeniem Piotra. Jest to dobry chwyt kompozycyjny, gdyż pokazany tu został wyraźny przejaw niechęci króla do biskupa, początek konfliktu mającego doprowadzić do męczeńskiej śmierci biskupa. Ostatnie rozdziały mówią o utracie korony przez Polskę i rozbiciu dzielnicowym, które jest karą Bożą za zabójstwo świętego. Wprowadził autor namiastkę historiozoficznego myślenia, przekonany był, że Bóg ulituje się nad narodem i przywróci królestwo. Ta myśl odbiła się echem w *Kronice Dzierzwy* alias *Mierzwy* i w *Kronice Wielkopolskiej*. W ten sposób części I i II *Żywota większego* stanowią wersję *Żywota mniejszego*[...].

Część III w *Vita maior* opowiada o cudach, które wydarzyły się za przyczyną św. Stanisława już po jego śmierci. Początkowe rozdziały (1-6) mówią o cudach związanych z przeniesieniem relikwii (*translatio, elevatio*). Trzy opowieści o uzdrowieniach powtórzone za *Miracula*, poprzedzone zostały trzema relacjami o objawieniu się świętego.

Rozdział 7 nie opowiada o cudzie, tematem jego jest przygotowanie do kanonizacji. Z kolei aż 41 rozdziałów opowiada o cudach, które wydarzyły się, według tradycji, za sprawą orędownika, który – jak podaje artykuł 8 ze zbioru *Miracula* – „ab antiquis temporibus habebatur in opinione sankticitatis”. Cuda opowiedziane w rozdziałach 48-55 są już pokanonizacyjne. Dwa z nich mają odpowiedniki w ostatnich artykułach w *Miracula* (51-52), które mówią (także w *Miracula*) już o świętym Stanisławie i musiały być dopisane w ostatnim momencie, w czasie kanonizacji. Wśród pozostałych, nie mających paraleli w *Cudach*, jest jedno objawienie, harmonizujące z kanonizacją¹⁴.

Żywoty świętego Stanisława wyraźnie zarysowują także aspekt erudycyjnego wykształcenia Wincentego. Podczas pisania dzieła autor korzystał ze źródeł historiograficznych Gala Anonima, mistrza Wincentego Kadłubka, *Kroniki węgiersko-polskiej*, nie dającego się ustalić katalogu biskupów, tradycji ustnej oraz zapisków rocznikarskich¹⁵. Znane były autorowi jakieś *Gesta sanctorum* i coś w rodzaju *Złotej Legendy o świętym*. W tekście pojawiają się wzmianki pochodzące z *Pisma Świętego* oraz *Historii Kościoła* Euzebiusza z Cezarei¹⁶. Ponadto w można domyślać się wpływu innych tytułów, gdyż w krakowskiej szkole katedralnej czytywano dzieło Orojusza *Historia adversos paganos* oraz Piotra z Toyers *Historia scholastica*. Już w czasach Wincentego w bibliotece kapitulnej znajdował się żywot świętego Wojciecha, w jego łacińskiej wersji *Tempore illo*¹⁷.

¹³ Zob. M. Plezia, *Wincenty z Kielc...*, s. 22; tenże, *Średniowieczne żywoty i cuda patronów polski*, Warszawa 1987, s. 236.

¹⁴ Zob. J. Starnawski, *Wincenty Dominikanin...*, s. 90-92; tenże, *Wincenty Dominikanin...*, s. 157-159.

¹⁵ Zob. M. Plezia, *Wincenty z Kielc...*, s. 33-34.

¹⁶ Zob. J. Dąbrowski, *Dawne dziejopisarstwo polskie (do roku 1480)*, Wrocław 1964, s. 89.

¹⁷ Zob. A. Latkowski, *Wincenty z Kielczy, dominikanin...*, s. 68.

Uczeni przypisują dominikaninowi zredagowanie nowej wersji *Rocznika kapituły krakowskiej*, a od roku 1196 autorstwo jego kontynuacji aż do 1267 roku¹⁸. Przedstawia się go też jako hipotetycznego autora „zaginionej kroniki” będącej w pewnym sensie kontynuacją *Kroniki Polskiej* Wincentego Kadłubka po roku 1202 do końca lat pięćdziesiątych XII wieku¹⁹. Wincenty z Kielczy jest też twórcą utworów i poetyckich i pieśni napisanych ku czci świętego Stanisława, przeznaczonych na cele liturgiczne. Badacze muzyki kościelnej przypisują autorstwo historii rytmicznej, składającej się z kilku zwrotek, z których każda mówi o jednym z etapów życia męczennika i zawiera motywy patriotyczne. Dzieło zaczyna się od słów *Dies abest celebris*²⁰. Uważa się go za autora muzycznych sekwencji *Laeta mundus* oraz *Jesu Christe rex sumpere*. Pierwsza sekwencja do tej pory znana jest w postaci 17 odpisów z pośród których najstarsze występują w *Graduale wiślickim* z XIV wieku, w rękopiśmiennych mszałach z opactwa Sankt Florian w Lorch oraz w mszałach śląskich z dominikańskiego kościoła św. Wincentego we Wrocławiu, a także w *Graduale tarnowskim* z 1526 roku²¹. Jeśli chodzi o drugą sekwencję zachodzi pewna wątpliwość dotycząca miejsca powstania, gdyż według księdza profesora Jerzego Pikulika mogła powstać nie w Krakowie, ale we Wrocławiu, wśród tamtejszych Norbertanów²². Najbardziej znanym dziełem Wincentego jest hymn *Gaude mater Polonia*, którego tekst pierwszy raz został opublikowany po beatyfikacji świętego Stanisława w *Vita maior*. Najprawdopodobniej pierwsze publiczne wykonanie hymnu miało miejsce 8 maja 1254 roku w Krakowie²³. Wincenty sam pisał muzykę do własnych utworów poetyckich. Jedynie w stosunku do *Dies abest celebris* autorstwo dominikanina poddawane jest w wątpliwość. Dzisiaj hymn wykonywany jest do cztero głosowej muzyki skomponowanej przez Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego lub Teofila Tomasza Klonowskiego²⁴.

Twórczość Wincentego z Kielczy współgra z narodowym charakterem pierwszego pokolenia dominikanów prowincji polskiej. Wyraża zrozumienie dla treści narodowych oraz zjednoczeniowych nurtów dążących do połączenia rozbitej na dzielnice Polski. Na koniec warto przywołać słowa Mariana Plezi: „W świetle tych wszystkich, dopiero w drugiej

¹⁸ Zob. G. Labuda, dz. cyt., s. 170; tenże, *Zapiski rocznikarskie w żywotach świętego Stanisława Wincentego z Kielczy*, „Roczniki Humanistyczne” 1986, t. 34 z. 2, s. 319-320.

¹⁹ Zob. tamże.

²⁰ M. Perz, *Staropolskie opracowania polifoniczne tekstów związanych z kultem św. Stanisława biskupa*, „Summarius. Towarzystwa Naukowego KUL” 1978, nr 7(27), s. 109.

²¹ Zob. *Encyklopedia Katolicka*, pod red. A. Szostka, E. Ziemanna, t. X, Lublin 2004, s. 361.

²² Zob. *Encyklopedia Katolicka*, pod red. S. Wielgusa, J. Duchniewskiego, t. VII, Lublin 1997, s. 1244; J. Pikulik, *Monodia liturgiczna średniowiecznej Polsce...* [w:] *Stan badań nad muzyką religijną w kulturze polskiej*, pod red. tegoż, Warszawa 1973, s. 22.

²³ http://www.montes.pl/Montes14/montes_nr_14_02.htm, zapisu dokonano 11 lipca 2013.

²⁴ Zob. *Encyklopedia Katolicka*, pod red. L. Bieńkowskiego, t. V, Lublin 1989, s. 887.

połowie naszego stulecia ujawnionych danych, Wincenty dominikanin urastałby z niewiele znaczącego hagiografa na najwybitniejszą postać naszej literatury, zwłaszcza historycznej, XIII wieku²⁵.

Damian Kaniak

²⁵ M. Plezia, *Średniowieczne żywoty i cuda...*, s. 236.